



~~NO 3/13~~

FRAMESFACTORY

magazyn fotograficzny



Fotografia jest dzisiaj powszechnie dostępna i powiedzmy otwarcie – wręcz masowo uprawiana. Bez wątpliwości można zatem stwierdzić, że bez względu na to, czy mówimy o fotografii artystycznej, profesjonalnej czy też całkiem amatorskiej – potrzebuje ona szukać wciąż nowej pożytki i nowych źródeł inspiracji. Jeśli jednak zwrócimy uwagę na podejmowane przez tę współcześnie uprawianą sztukę tematy, to dojdziemy do wniosku, że pomimo upływających lat wciąż trzyma się ona mocno swych źródeł – człowieka.

Wydaje się, że człowiek jako temat fotografii nigdy tak naprawdę nie stracił na znaczeniu. To Homo Sapiens jest podstawową wartością sztuki, która pozwala utrwać rzeczywistość – kiedyś na błonie filmowej a dzisiaj w postaci zer i jedynek zapisywanych w cyfrowych plikach.

Oddając w ręce czytelników trzeci numer magazynu Frames Factory powiedzieć możemy otwarcie, że motywem łączącym bez mała wszystkie prace jakie w nim prezentujemy jest właśnie człowiek. Świat bowiem – jakkolwiek nie chcielibyśmy go widzieć – jest antro-

pocentryczny. Jest takim z tego prostego powodu, że znany nam postrzegany jest tylko z naszej perspektywy – z perspektywy ludzkiej sensu stricto. Człowiekowi brak bowiem innego punktu odniesienia, niż jego własny. W swoim własnym systemie wartości człowiek jest osią i punktem odniesienia zarazem, jedyna to bowiem rzecz, którą zna tak dobrze i którą może uczynić miarą wszystkich innych.

Widać to doskonale w fotografiach wszystkich Autorów, które prezentujemy w niniejszym numerze. Jako pierwsze niech zaświadczą o tym niezwykle zdjęcia Arkadiusza Goli. Fotograf zabiera nas w niezwykle podróż – jej trasa wiedzie jednak nie tylko przez śląskie domy, ale przede wszystkim – przez życie i historie ukazanych na zdjęciach ludzi. Oto bowiem człowiek w jego środowisku naturalnym, człowiek w swoim stanie codziennym, zawieszony w śląskiej, postkopalnianej rzeczywistości – czasem lepiej, czasem gorzej w niej potrafiący się odnaleźć. Ten doskonały fotograficzny dokument pozwala nam zajrzeć nie tylko do wnętrza śląskich mieszkań, ale przede wszystkim do intymnych wnętrza i zakamarków dusz ich mieszkańców.

Jakże bliskie takiemu postrzeganiu rzeczy są fotografie uczestników warsztatów Holdena – tu też nadrzędnym tematem jest człowiek. I choć sytuacja jest zgoła odmienna, bo oto fotografowie przedstawiają nam ujęcia wykonane w warunkach warsztatowych, studyjnych, to jednak clou jest to samo – oto człowiek i jego historia, choć tym razem może i hipotetyczna, to jednak wciąż rzeczywista dzięki swojej prawdopodobności. Człowiek znów tu jest osią – czy w swoich emocjach, czy po prostu w czysto humanistycznym kulcie ciała. Ten kierunek obrany przez twórców warsztatów potwierdza też temat konkursu, w którym udział mogą wziąć Czytelnicy FF – nie inne mogło być bowiem fotograficzne zadanie, niż PORTRET – a dla tego, który mu sprosta nagrodą będzie udział w owych warsztatach.

Nie inaczej dzieje się w kreatywnej fotografii Mariana Panica. Oto konfrontujemy się z człowiekiem postrzeganym jako artefakt w jego cielesności a także duchowości, ciało staje się plastyczną masą poddającą się prawidłom abstrakcyjnej poetyki. Choć tak daleko tym zdjęciom do realizmu i dokumentaryzmu, to przecież w swojej figuratywnej formie są one wciąż peanem na cześć ludzkiego ciała i człowieka w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Ciało staje się tu bowiem najdoskonalszym materiałem w swej płynności i elastyczności a autor w swej oryginalnej, odkrywczej technice fotografowania dodaje nowy element – czas, jako wymiar, środek wyrazu i medium, czyniąc

z tej kreacji swoiste, estetyczne novum. Wnikliwy obserwator znajdzie w fotografii Mariana Panica wiele atmosfer z poetyki Bacona, Rembrandta czy Goethego.

Pozwólmy sobie teraz na pewną wolność i powrót do świata tak bliskiego fotografom Arkadiusza Goli. Wraca człowiek i jego środowisko – oto fotografie Marka Lochera, który ukazuje człowieka w symbiozie z maszyną – jego wytworem, narzędziem pracy i zastępcą – jak woła niektórzy.

Oto Homo Sapiens skonfrontowany ze swoim wrogiem i pomocnikiem zarazem, ze swoim wyrodnym dzieckiem – maszyną. Jednak z fotografii Marka Lochera nie bije złowrogi nastrój mechanizmów rugujących ze świata swojego stwórcę. Oto pean na cześć ludzkiej zdolności technicznej, znów człowiek jako temat główny, jako punkt odniesienia. Blisko tu i fotografiom Przemka Ledwocha – człowiek i jego twór, praca i dzieło jego rąk.

Oglądając zdjęcia członków grupy fotograficznej ZASPА nie sposób nie odnieść wrażenia, że i dla ich twórczości – choć to dzieła tak odmiennie i dalekie – człowiek stanowi wspólny mianownik. Nie zawsze jako bezpośredni temat zdjęć, czasem tylko jako punkt odniesienia: człowiek wyraża się tu też poprzez ukazanie jego sposobu postrzegania świata i towarzyszącemu temu emocjom. Fotografia przecież nie musi być portretem, by mówić nam o człowieku tak wiele. Tak też dzieje się w pejzażach, czy makrofotografii, które to stanowią dowód ludzkiego odbioru świata i jego emocjonalnego przeżywania.

I wreszcie ten sposób rozumienia człowieczeństwa objawia się w pejzażach Arkadiusza Bały. Pejzaż dopełniany przez człowieka – czasem w charakterze sztafażu, o ile częścię jednak przez emocjonalny kontekst, estetyczne jego postrzeganie, psychologizację natury. Fotografia jest tu na wskroś antropocentryczna, przesycona ludzkimi emocjami, ludzkim punktem widzenia. Ktoś może się z tym nie zgodzić, komuś może się to nie podobać – jednak: nie ma na to rady. Jedyne co nam bowiem pozostaje, to nasz własny, ludzki do bólu, do granic możliwości punkt widzenia. Fotografia jako wycinek świata zawsze będzie przesączona przez filtr ludzkiego oka, a dowodem na to doskonale zdjęcia zawarte w niniejszym numerze Frames Factory.

Oddajemy do rąk Czytelników bieżący numer wiedząc, że teraz zaczyna się drugie życie zgromadzonych tu fotografii, że oto człowiek pojawia się po ich drugiej stronie – i dopełnienie ukazanych historii leży teraz po stronie drugiego człowieka – Odbiorcy.

Redakcja

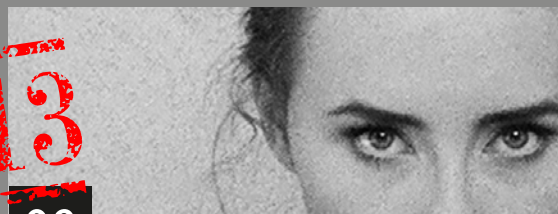


**No 3/13**

**FRAMESFACTORY**



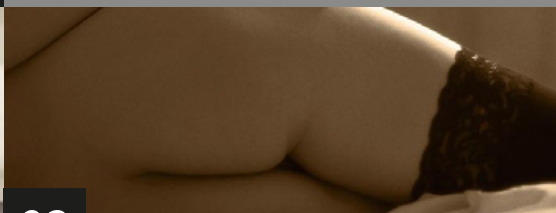
**4** gość numeru  
Arkadiusz Gola



**98** Konkurs fotograficzny  
„Portret” - regulamin



**31** Grupa Fotograficzna ZASPA



**82** Warsztaty Fotograficzne  
Holdena



**100** Marek Locher



**113** Przemek Ledwoch



**58** Marian Panic

Koncepcja,  
koordynacja projektu,  
moderacja www:  
©Przemek Ledwoch

Redakcja:  
Arkadiusz Bała  
Przemek Ledwoch  
Janusz Róžański  
Józef Wolny

Na okładce:  
Portret - Anna Wołoch

Gość numeru:  
Arkadiusz Gola

Autorzy:  
Arkadiusz Gola  
Grupa ZASPA  
Marian Panic  
Warsztaty Fotograficzne Holdena  
Marek Locher  
Przemek Ledwoch  
Arkadiusz Bała

Logo, koncepcja graficzna,  
layout:  
©Janusz Róžański

Wydawca:  
FRAMESFACTORY  
Przemek Ledwoch  
ul. Mała 25/47  
40-757 Katowice

Katowice, Nr 3 / lipiec 2013  
redakcja@framesfactory.pl

©Wszystkie materiały publikowane  
na łamach FRAMESFACTORY  
oraz prawa do nich  
są własnością ich autorów.  
Kopiowanie i rozpowszechnianie  
fragmentów wydawnictwa  
lub poszczególnych zdjęć,  
w jakiegokolwiek formie jest zabronione.  
Dozwolone jest rozpowszechnianie  
wydawnictwa w jego właściwej formie.



**125** Arkadiusz Bała

# Arkadiusz Gola

Jako fotoreporter prasowy pracuje od 1991 roku w redakcji „Dziennika Zachodniego” w Katowicach. Jest absolwentem ITF (Instytutu Twórczej Fotografii) w Opawie (Republika Czeska).

Zdobył kilkanaście nagród w prestiżowych konkursach fotografii prasowej. Dziennikarz roku Dziennika Zachodniego 2003. W 2010 roku otrzymał nagrodę Prezydenta Miasta Zabrze w Dziedzinie Kultury. W latach 2006 i 2011 stypendysta Marszałka Województwa Śląskiego w dziedzinie kultury. Jego zdjęcia znajdują się w zbiorach muzeów w Polsce i za granicą. Jest członkiem ZPAF-u (Związku Polskich Artystów Fotografików). Autor albumów „Ludzie z węgla” i „Stany graniczne” i „Nie muszę wracać”. Brał udział w ponad czterdziestu wystawach w kraju i za granicą. Mieszka w Zabrzu.

[www.arekgola.com](http://www.arekgola.com)

Fotografie przedstawiają codzienne życie w dzielnicach robotniczych na Górnym Śląsku w latach 2003-2012.

Wybierałem takie miejsca, które kiedyś powstały wokół kopalń czy hut. W ciągu ostatnich kilkunastu lat większość tych zakładów przestała istnieć, zmieniło się też życie ludzi mieszkających w pobliżu...

Projekt finansowany ze środków Marszałka Województwa Śląskiego.



# Druga strona cegły

Arkadiusz Gola



















































# ZASPA

grupa fotograficzna

Anna Wołoch  
Anna Tomaka-Wójcik  
Sebastian Holewik - DELF  
Jolanta Dziuk  
Marian Dziuk  
Karolina Hayn  
Katarzyna Madej-Kozubek  
Kaja G. Konarska  
Marta Kłak  
Adam Musielak  
Iwona Wander

Pasja (fotografowania), inspiracja (wzajemna) i dobra zabawa - to słowa, którymi można opisać członków grupy fotograficznej „Zaspa”, której trzon stanowią absolwenci kursów fotograficznych organizowanych przez Śląski Oddział Związku Polskich Artystów Fotografików (ZPAF w Katowicach).

Członkowie grupy bazując na różnym podejściu do świata i różnicach w patrzeniu wspólnie organizują i uczestniczą w wydarzeniach fotograficznych, wychodząc z założenia, że by fotografować lepiej trzeba to robić jak najczęściej. Ułatwiają to wspólne wypady, warsztaty, często burzliwa wymiana opinii na temat fotografii podczas spotkań.

W maju 2013r. „Zaspa” zorganizowała pierwszą - wspólną wystawę „12 odsłon Katowic”, w restauracji „8 Stolików”, przy ul. Jagiellońskiej w Katowicach.



Anna Wołoch - Humanistka, jej nieustannym źródłem fascynacji, inspiracji i obserwacji jest Człowiek. Zachwyca ją złożoność, wielopoziomowość i piękno Wszechświata. Fotografia daje jej możliwość przetwarzania emocji na obrazy. Do zdjęć podchodzi skrajnie subiektywnie i emocjonalnie.

Bliskie jej są słowa Janusza Buczkowskiego, że „Fotografia łączy w sobie realizm i czarnoksiężstwo”





Anna Tomaka-Wójcik, na co dzień radca prawny. Urodzona, mieszka i pracuje w Katowicach. Od kiedy pamięta, lubiła oglądać zdjęcia. Fotografia, to dla niej droga w głąb siebie, którą dopiero rozpoczęła. Interesuje ją człowiek. W fotografii więc portret, reportaż i dokumentacja wszystkiego co z człowiekiem związane. .





Sebastian Holewik (DELFF)

Urodzony w 1977r. w Siemianowicach Śląskich

Absolwent Wydziału Architektury w Gliwicach. Architekt.

Fotografuje od 9 lat.

Swoje zamiłowanie do przestrzeni , prostoty i minimalizmu oraz kompozycji stara się pokazać w swoich zdjęciach.





Świat odczuć tworzą ludzie, w szczególności ich emocje. Przemierzając życie spotykamy je na co dzień. Zastanawiamy się co do ich rodzaju i stopnia natężenia. Zadajemy sobie pytanie co determinuje zachowania podczas znanej lub nieznannej sytuacji, sukcesu czy też niepowodzenia. W poszukiwaniu treści niewiadomych zatrzymujemy obrazy i dzielimy się nimi z innymi.

Jolanta Dziuk





Zaspokajanie zmysłów, realizacja marzeń, nieustanna chęć podróżowania, przekłada się na fotografowanie miejsc znanych i nieznanych. Przenoszenie przyjemnych chwil na kadr fotograficzny, pozwala na opowiadanie o tym, co doświadczyliśmy. To radość dzielenia się swoimi wizualnymi doznaniem.

Marian Dziuk



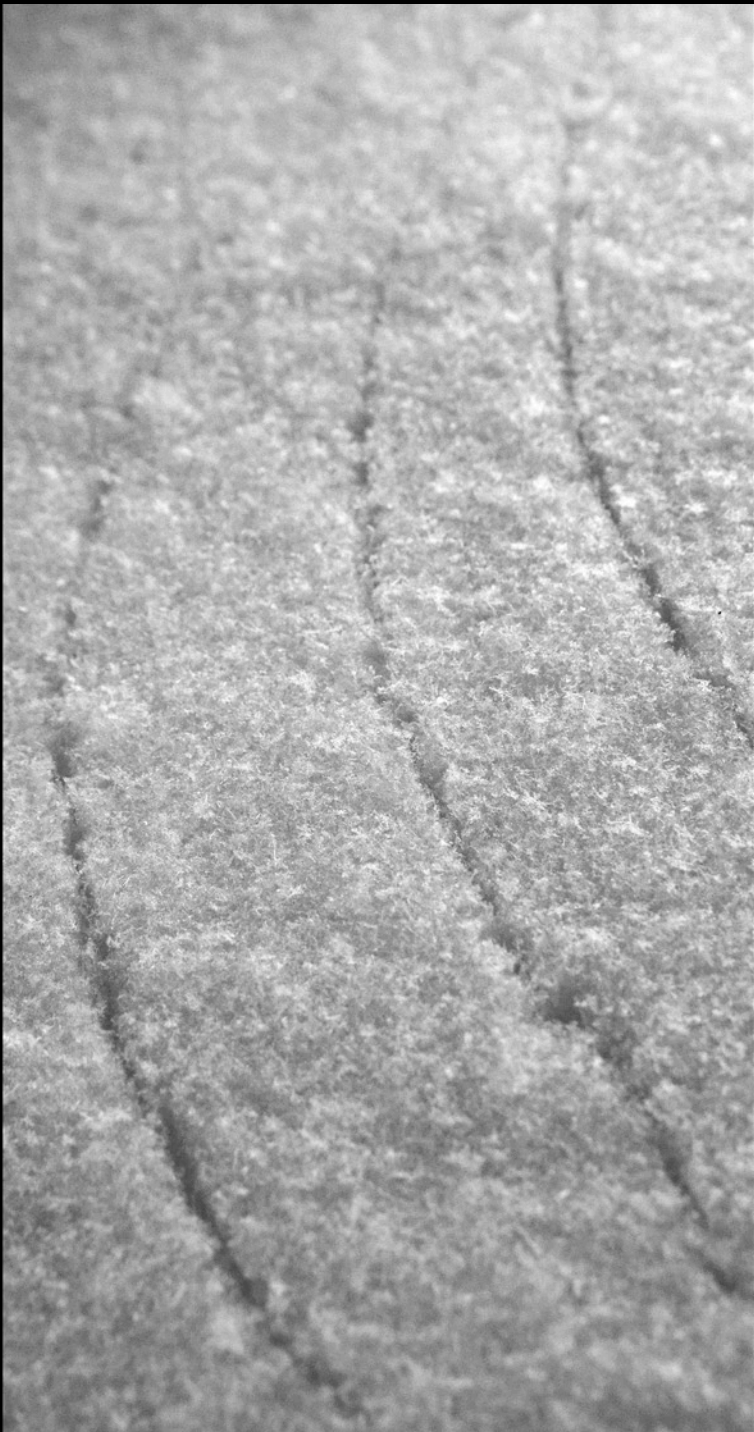
No 3/13

GRUPA FOTOGRAFICZNA ZASPA Marian Dziuk

FRAMESFACTORY



Karolina Hayn. Absolwentka szkoły fotograficznej Fotoedukacja. Preferuję fotografię portretową, architekturę, pejzaż ... czarno- białe zdjęcia artystycznym akcentem. Inspiracją dla mnie jest Richard Avedon, Jeanloup Sieff, Henri Cartier Bresson.







Mieszkam i pracuję w Katowicach. Jestem członkiem grupy fotograficznej ZASPA. Głównym kierunkiem w fotografii który mi towarzyszy jest fotografia kulinarna dlatego powstał blog „Słodkie zapomnienie”, dzięki któremu łączę dwie pasje, kulinarną i fotograficzną. Obok fotografii kulinarnej również silnie towarzyszy mi fotografia urbex’owa jak i makrofotografia .





Fotografia zbliżeniowa i makrofotografia, są tym, co interesuje mnie najbardziej. Obserwacja, głęboka analiza, oraz poszukiwanie ciekawego kadru może zająć mi nawet kilka godzin. Choć z natury, jestem osobą bardzo niecierpliwą, mając aparat w dłoni czas dla mnie przestaje istnieć.









Najchętniej wszystko zamknęłaby w kwadracie. Jest minimalistką, ceni proste i nieskomplikowane formy. Fotografia to dla niej pasja, dzięki której może utrwalić to co niezauważane i zapomniane. Zwyczajnie wyszukuje ciekawe smaczki w miejscach, w których na pierwszy rzut oka tego nie widać.





Fotografia, umożliwia mi inne spojrzenie na świat. Dzięki niej kreuję postacie i wydarzenia, które w codziennym „normalnym” życiu nie mają miejsca. Z każdej fotografowanej osoby staram się wydobyć to co najpiękniejsze i najciekawsze, a także spełniam marzenia fotografowanych przeze mnie osób.







Fotografia to dla mnie: zaskoczenie, zauroczenie,  
zatrącenie...tak wiele i ciągle tak mało...





# Marian Panic

Rocznik 57. Studiował matematykę na Uniwersytecie Śląskim, ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie, Wydział Grafiki w Katowicach. Tworzy w dziedzinie malarstwa i fotografii.

marianpanic56@gmail.com

Prace fotograficzne Mariana Panica bez wątpienia można ująć mianem fotografii na wskroś kreatywnej i nowatorskiej. Nie może być inaczej w przypadku osobowości Autora, osobowości poszukującej wciąż innych - nowych dróg i wymiarów. Samotnika i outsidera, ale i upartego empiryka, którego intuicja techniczna (poparta dobrą orientacją w naukach ścisłych) idzie w parze z poczuciem estetyki, co prowadzi do odkrywania i doskonalenia nowych jakości, w tym również artystycznych. Prezentowany cykl jest wynikiem wieloletnich doświadczeń z techniką fotografii szczelinowej, techniką, która od czasu zastosowania w aparatach migawki szczelinowej musiała się nieuchronnie pojawić w poszukiwaniach artystów fotografików, zwłaszcza tych rozumiejących co nieco prawa fizyki. Wielu nurtowało zagadnienie czasu jako dodatkowego parametru w fotografii, nie tylko w sensie zależności stopnia naświetlenia filmu od prędkości migawki, ale w szczególności jako innego sposobu rejestracji samego ruchu. Eksperymenty w tej materii widzimy już w twórczości Jacques-Henri Lartigue'a czy Roberta Doisneau a poparte były także zainteresowaniami Richarda Avedona. Na uwagę zasługuje fakt, że mimo iż w tej materii były podejmowane już dość liczne działania, to jednak technika Mariana Panica wydaje się być czymś na wskroś niezależnym i oryginalnym, osiągnięciem samym w sobie, poprzedzonym jednak długim i mozolnym procesem, począwszy

od podjęcia samej idei jeszcze w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku - kiedy nota bene jednym z pierwszych tego rodzaju prezentacji była jego praca dyplomowa na ASP w Katowicach - poprzez skonstruowanie coraz lepszych kamer i urządzeń towarzyszących, aż po dzisiejszą znacznie już dojrzałą i doskonalszą prezentację na łamach FramesFactory. W owym czasie przepływ informacji nie był jednak tak oczywisty jak dziś, w dobie globalnej sieci, zatem jeśli ktoś tak jak Marian Panic podjął się na własną rękę znalezienia odpowiedniej formuły, bez możliwości konfrontacji z innymi, to musiało to zaowocować czymś osobnym, osadzonym niejako w jego własnej estetycznej skali, pozostającym w zgodzie z jego własnym artystycznym temperamentem, pokonując przy tym nie lada opory materii i przeciwności losu.

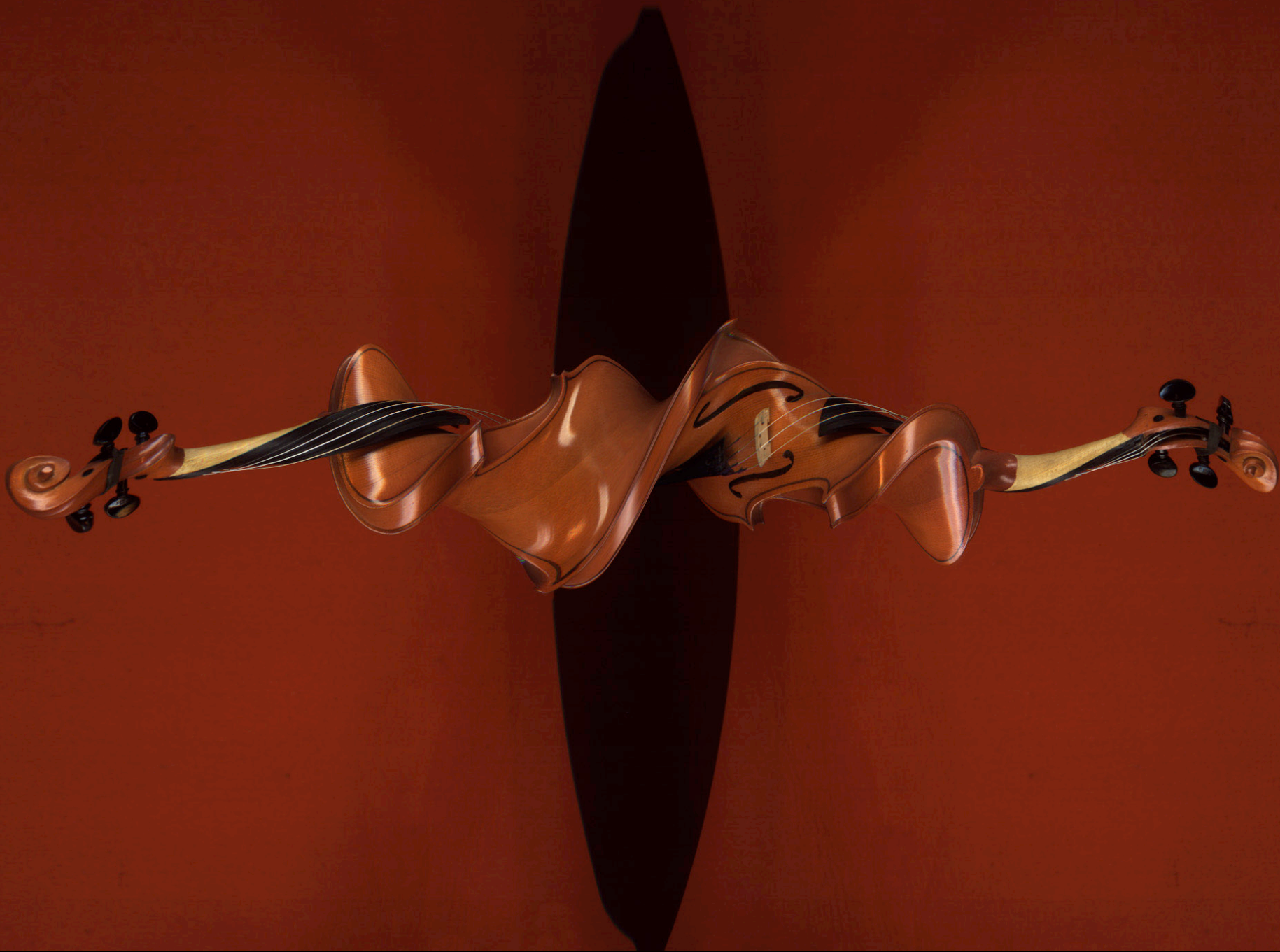
Szczególnym momentem kreacji Mariana Panica jest owa rejestracja w czasie: fotografia przestaje tu być li tylko technicznym procesem, staje się zapisem świadomej aranżowanej koncepcji artystycznej, włączając w to również Czas jako swoiste medium, oraz Ruch jako głównego kreatora zdarzeń. Jednak wszystko z głębokim przekonaniem o konieczności nadania temu rangi artystycznego działania, czyli po prostu sztuki. Nie zagłębiając się w sprawy czysto techniczne można dostrzec nieograniczoność przestrzeni jaką dysponuje Autor w swej technologicznej i estetycznej kreatywności. Jego obrazy zadziwiają swą zmiennością, niepokoją płynną i nieokreśloną formą, chwilami irytują a nawet szokują. Czasami przeradzają się w swoiste misterium, mroczne teatrum, gdzie na scenie pojawiają się tajemnicze zdegenerowane postacie, choć to przecież wciąż ta sama znana nam osoba. Bo to co zakodowane jest w naszej psychice jako coś stałego, zasiedziałego, zdefiniowanego, tu ujawnia się w całej swej zmienności i bogactwie wrażeń. W jednej płaszczyźnie kadru rzeczywistość postrzegana i obrazowana jako przestrzeń płaska, raptem ukazuje się nam w skomplikowanym przestrzennym, wielowymiarowym splocie, widzianym symultanicznie, pod różnym kątem i w różnych fazach - jako zgoła pętlę w Czasie. Postacie, przedmioty, artefakty, odrealnione w swej materii i formie, odarte z dosłowności, powoływane są jakby na nowo do życia, zmuszane do jakiegoś diabolicznego tańca - nieograniczonego w swych rytmach i figuracjach. Świat wykreowany przez Mariana Panica pochłania nas swoją tajemniczością, przykuwa uwagę i pobudza do głębszej refleksji: nad zmiennością świata, nad ulotnością tego co pozornie trwałe i zastane, a nade wszystko nad swoistym fenomenem dostrzegania wciąż od nowa tego, co ukryte jest przed naszym bezpośrednim wzrokiem, co występuje jedynie w twórczej wyobraźni człowieka, co domaga się nawet specjalnych środków technicznych, aby to wyrazić i unaocznic. Interpretacji zapewne będzie wiele i bardzo różne, jak różne są nasze wrażliwości, nasze osobowości, nasze estetyki, jak różni jesteśmy my sami. W warstwie estetycznej można w tej fotografii odnaleźć oczywiście konotacje z figuratywnym Bacona, jak i być może poczuć ruch „Schodzącej po schodach” Duchampa, doszukać się alegorycznej poetyki dawnych mistrzów lub zgoła elementy kubizmu i surrealizmu. Można nawet pokusić się o analogie głębsze, powołując się na przykład na odkrycia współczesnej fizyki, gdzie zachowanie cząstek elementarnych również obrazuje się w podobny sposób, a Czas interpretowany jest tam jako dodatkowy wymiar przestrzenny. Lecz niewątpliwie nie można odmówić tej propozycji nowych wartości, poruszających w swym działaniu zarówno ducha jak i umysł - propozycji otwierającej nowe przestrzenie dla fotografii.



# Orbifoldy i pętle Czasu

Marian Panic

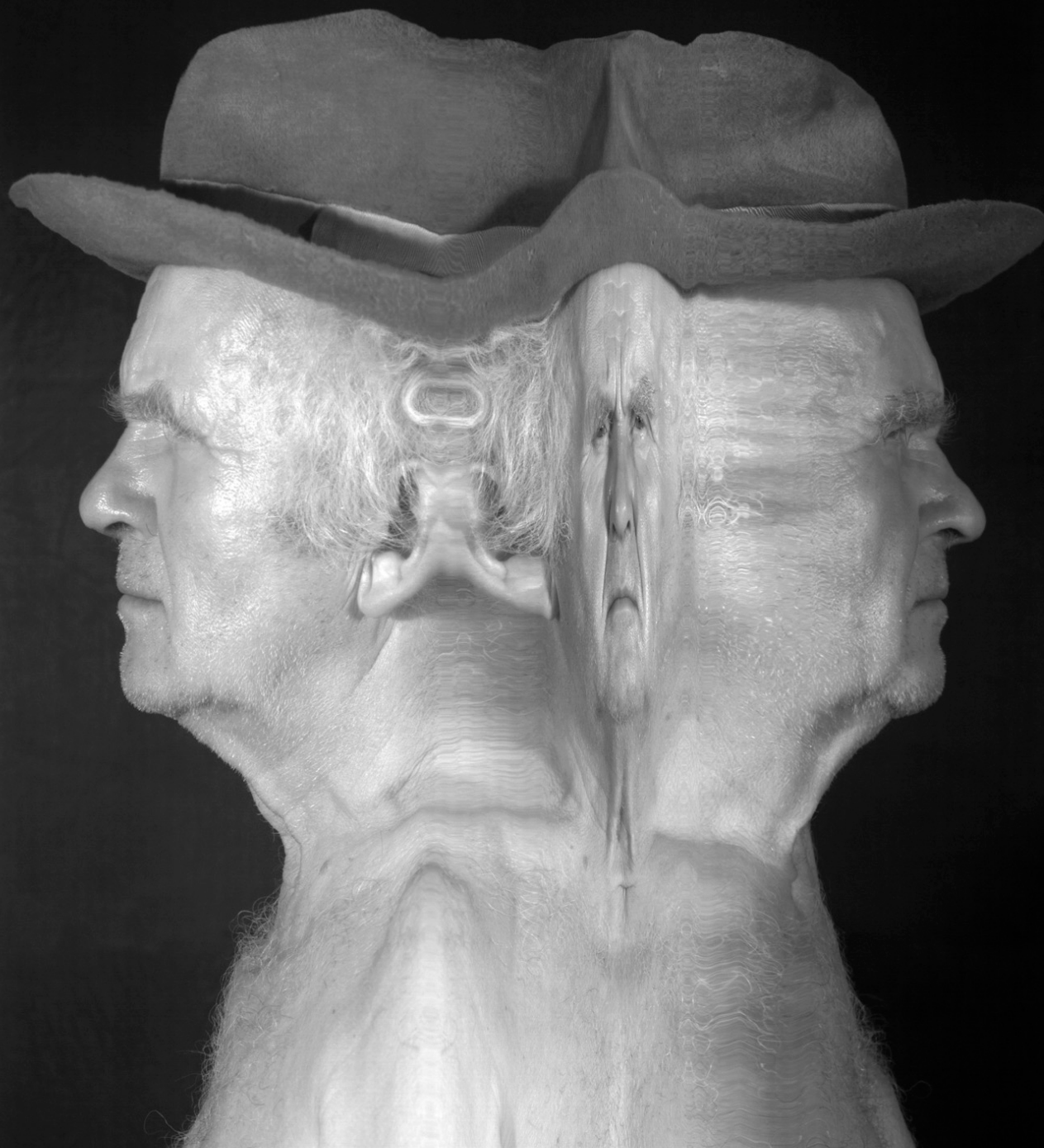












































# Warsztaty fotograficzne HOLDENA

## Fotografia musi gadać...

Każdy kto bierze udział w Warsztatach fotograficznych Holdena cierpi na ciągly i przesywający głód fotografowania. Jeżeli ten wyjątkowy „głód” odczuwasz i Ty, to przeczytaj ten tekst, bo możesz wygrać udział w tych warsztatach.

Holden Caulfield jest głównym bohaterem i zarazem narratorem powieści Jerome Davida Salinger: „Buszujący w zbożu”.

Holden, chłopak, który nie chce nigdy dorosnąć.

Holden.... taki pseudonim przybrał już jako siedemnastolatek Jarek. Rok wcześniej zaczął robić zdjęcia. Codziennie. Wszędzie i wszystkim. Tak jest i dzisiaj.

Jarek Holden, redaktor i dziennikarz z ponad dwudziestoletnim doświadczeniem. Poeta, człowiek o niespokojnej i wrażliwej duszy. Uzależniony od fotografii, bo jak mówi: To najlepszy z nałogów jaki zna.

W latach 80. i 90. XX wieku fotografował głównie martwą naturę. Potem przyszedł czas na projekty konceptualne. Od pięciu lat fotografuje głównie ludzi. Uwielbia portret, ceni akt. Ale najważniejsze jest spotkanie i poznawanie nowych ludzi.

Na pierwszym miejscu stawia fotografię analogową i natychmiastową, ale nie stroni od cyfry.

- Lepiej zapraszać ludzi na zdjęcia niż na kolejny melanz – mówi Jarek Holden - Oczywiście żartuję, ale wśród uczestników warsztatów, są osoby o różnym doświadczeniu. Są nowicjusze jak również twórcy o sporym dorobku artystycznym. Najważniejsze, że wszyscy ze sobą współpracują i tworzą kreatywną grupę, która się wspiera i wymienia doświadczeniami. Jest to zawsze inspirujące spotkanie ludzi z całej Polski. Uczestnicy po warsztatach wyjeżdżają z nowymi doświadczeniami i nowymi zdjęciami do swojego portfolio.

Czym warsztaty Holdena różnią się od innych spotkań fotograficznych?

- Skrajnie: wszystkim i niczym – odpowiada Jarek Holden. - Niczym, bo każde warsztaty fotograficzne są spotkaniem ludzi kochających... siebie i swoje zdjęcia. A jednak u nas powstają inne fotografie. Staramy się bowiem, by każdy uczestnik wyjechał do domu z innymi zdjęciami. Sytuacja, gdy prowadzący ustawia modelki, a potem chmara fotografów naciska spust migawki jest u nas nie do pomyślenia.

Warsztaty Holdena mają swoją myśl przewodnią. Zmuszają do kreatywności.

Niezależnie od tego czy warsztaty prowadzę sam czy wraz z zaproszonym fotografem, zaczynam od wykładu i prezentacji - zdradza Holden.

Nie opowiadam o swoich zdjęciach. Staram się uczestników zachęcić do rozmowy, do otwarcia się przed sobą i innymi. Po takiej wymianie opinii każdy otrzymuje konkretne zdanie fotograficzne. Potem wspólnie oceniamy na ile udało się je zrealizować. Zadania te, to zazwyczaj odkrywanie ludzkiej duszy. To w niej tkwi tęsknota, przebudzenie, rozpacz, ale i radość.

- Zawsze powtarzam, że fotografia musi gadać! - tłumaczy Holden. - Zdjęcie nie musi się podobać, nie musi być perfekcyjne technicznie, ale musi odbiorcę „drapać po duszy”. Codziennie widzimy miliony zdjęć. Ile z nich zapamiętujemy? Czasami żadnego i to jest problem współczesnej popularności fotografii. Każdy, kto kupił aparat czuje się artystą, nie odbieram nikomu tego „tytułu”, ale niech mnie przekona. Jak? Chociażby jednym zdjęciem, które będzie do mnie gadało.

Warsztaty fotograficzne Holdena odbywają się raz w miesiącu. Nie zawsze jest ogłaszany nabór chętnych, ponieważ: - Nie stawiamy na ilość. Zbyt duża grupa uczestników rozprasa i wprowadza niepotrzebny chaos – mówi Aneta Walczak, menadżer Warsztatów. - Gdy organizujemy spotkania dwudniowe uczestników nie może być więcej niż dziesięciu, na jednodniowe warsztaty zapraszamy maksymalnie pięciu fotografów.

O doborze modelek decyduje Holden. Ale we wszystkich pozostałych kwestiach – wyborze miejsca, stylizacji czy makijażu – decydujący głos mają Aneta i Sandra, modelki, wizażystki i stylistki. To właśnie ta trójka tworzy ekipę Warsztatów Fotograficznych Holdena.

**Jeżeli chcesz wziąć udział w jednej z edycji Warsztatów prześlij nam dwa zdjęcia swojego autorstwa. Nieważna jest technika wykonanej fotografii, ważne by zdjęcia „gadają”, a Ty musisz swoim pracom nadać tytuł.**

**Autor najbardziej „gadane go zdjęcia” zostanie zaproszony na Warsztaty Fotograficzne Holdena w terminie ustalonym wspólnie z organizatorami.**

Polub Warsztaty na facebooku <https://www.facebook.com/warsztatyholdena>

Wejść na strony Holdena: <http://garej71.wix.com/warsztatyholdena>

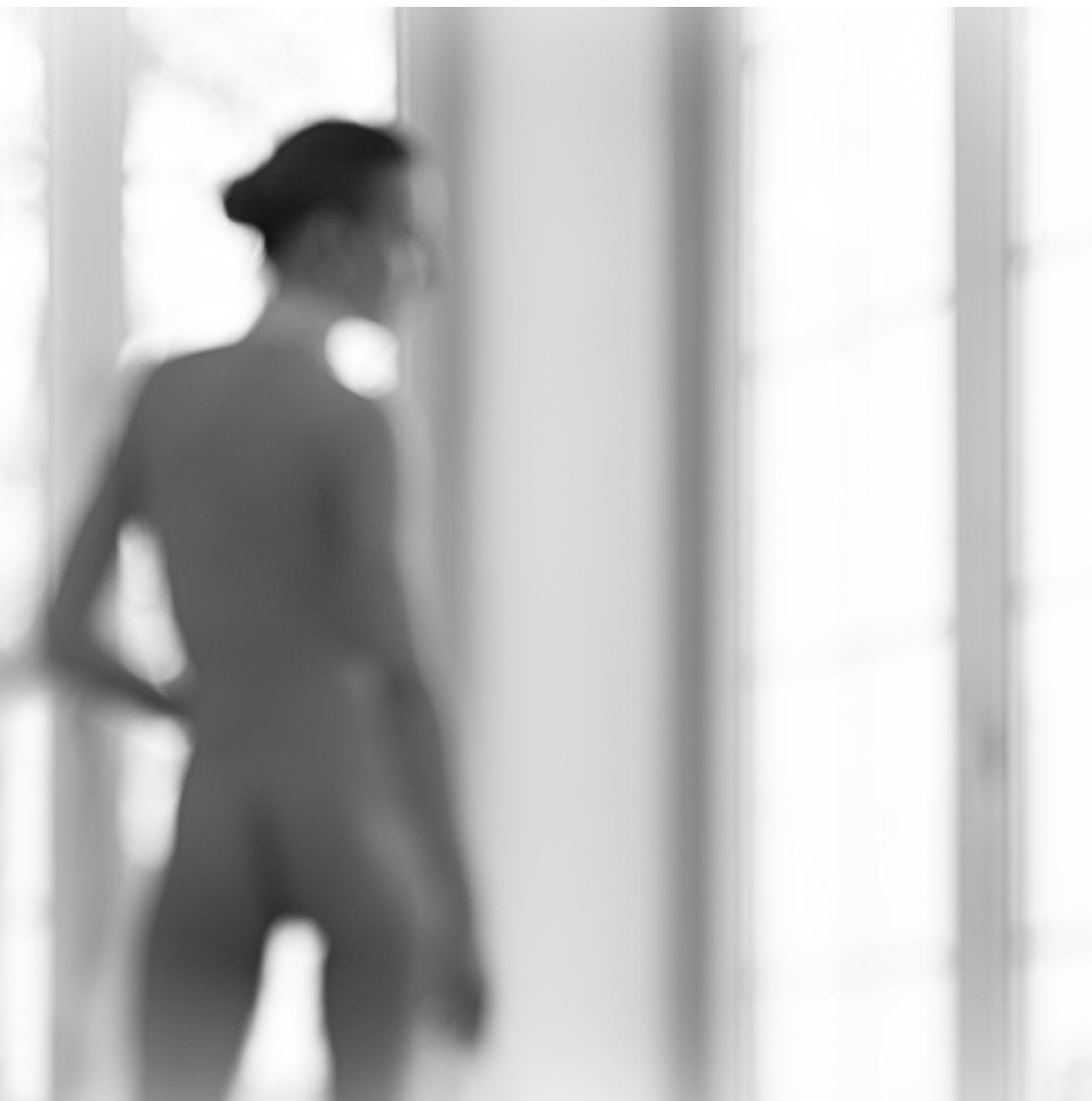
<http://holdenfoto.blogspot.com/>

<http://bezpозowaniaholdena.blogspot.com/>















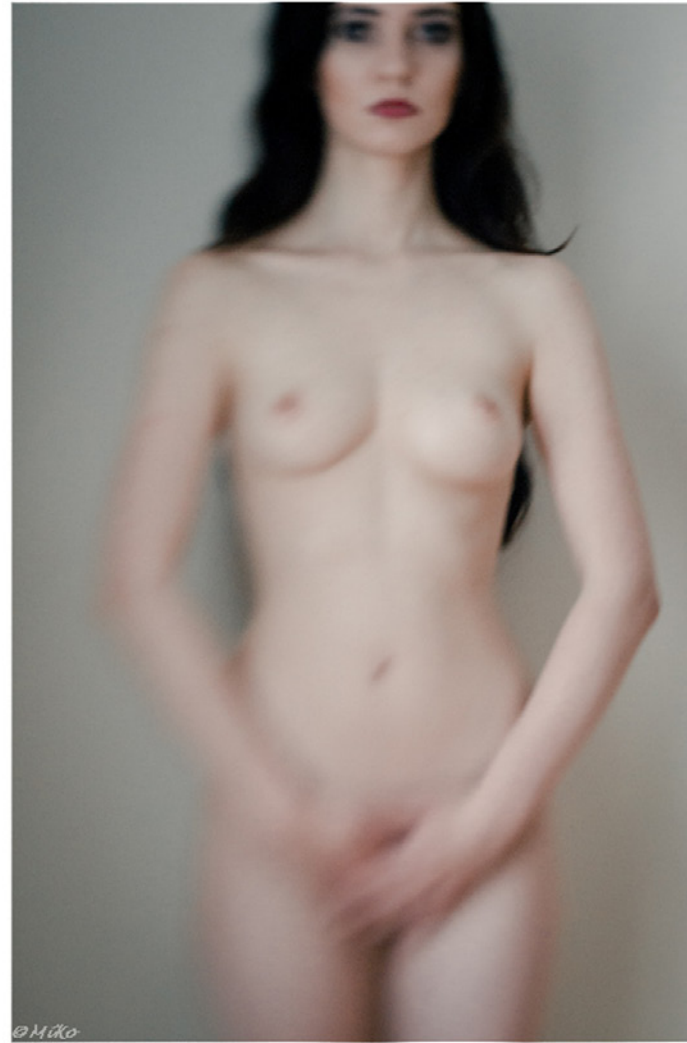
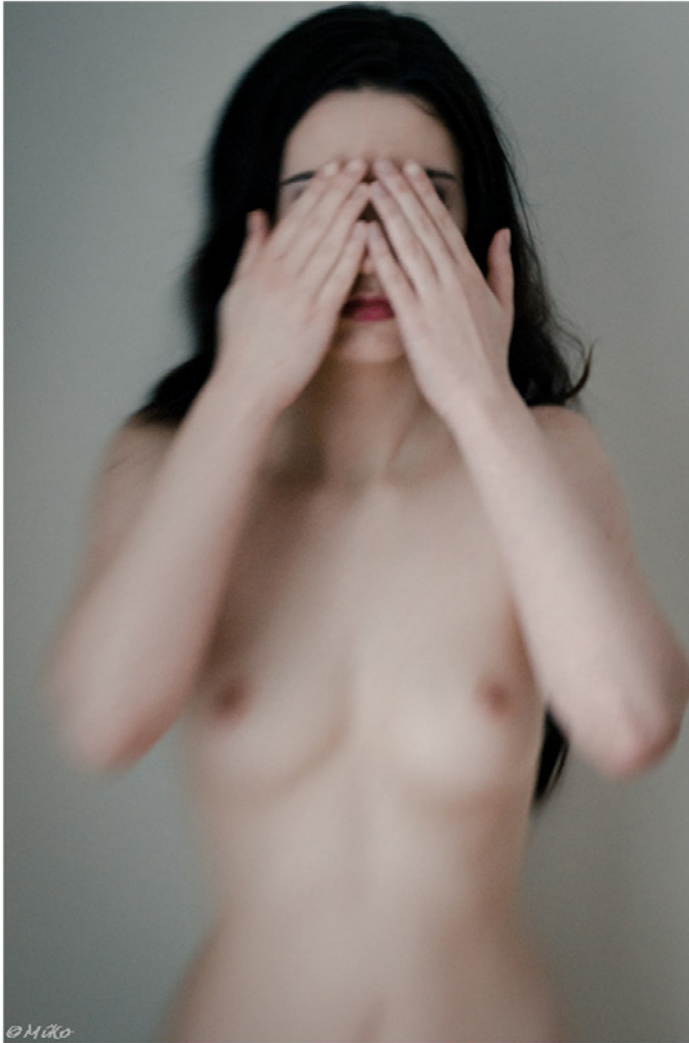
















# WARSZTATY FOTOGRAFICZNE HOLDENA



## KONKURS FOTOGRAFICZNY „PORTRET”



Redakcja FramesFactory  
ogłasza konkurs pod hasłem „PORTRET”.

Autor najlepszego portretu zostanie  
nagrodzony udziałem  
w Warsztatach Fotograficznych  
HOLDENA.

Prześlij nam swoje najlepsze zdjęcie  
pod hasłem konkursu i wygraj  
fotograficzną przygodę.

Szczegóły w regulaminie na następujących  
stronach magazynu  
i na [www.framesfactory.pl](http://www.framesfactory.pl)

ZAPRASZAMY

[WWW.FACEBOOK.COM/WARSZTATYHOLDENA](http://WWW.FACEBOOK.COM/WARSZTATYHOLDENA)

# KONKURS FOTOGRAFICZNY „PORTRET”

## Regulamin Konkursu „PORTRET”

### Wprowadzenie

FramesFactory to magazyn fotograficzny wydawany w formie elektronicznej jako kwartalnik do pobrania z serwisu internetowego: [www.framesfactory.pl](http://www.framesfactory.pl). W serwisie tym znajduje się również strona konkursowa na której umieszczony jest niniejszy regulamin konkursu. Wstęp na serwis jak też sam kwartalnik FramesFactory jest całkowicie bezpłatny.

### § 1 - Informacje wstępne

1.1. Regulamin konkursu znajdujący się na serwisie internetowym [www.framesfactory.pl](http://www.framesfactory.pl) jest podstawowym i jedynym dokumentem regulującym zasady uczestnictwa w konkursie i jest zgodny z obowiązującym powszechnie polskim prawem. Uczestnicy konkursu – użytkownicy serwisu powinni dostosować się do niniejszego regulaminu.

1.2. Właścicielem serwisu internetowego [www.framesfactory.pl](http://www.framesfactory.pl) oraz wydawnictwa FramesFactory i Organizatorem Konkursu jest:

FRAMESFACTORY  
Przemysław Ledwoch  
Ul. Mała 25/47  
40-757 Katowice

### § 2 - Zasady konkursu

2.1. Uczestnicy – Uczestnikami Konkursu mogą być wyłącznie osoby pełnoletnie.

2.2. Konkurs jest ogólnodostępny co oznacza, że mogą brać w nim udział profesjonalni fotografowie oraz osoby fotografujące amatorsko.

2.3. Nadesłanie prac na Konkurs oznacza akceptację warunków, wyrażonych w niniejszym regulaminie.

2.4. **Każdy uczestnik może nadesłać jedną pracę - zdjęcie w formie cyfrowej jako plik JPG o rozmiarze dłuższego boku nie mniejszym niż 1600 pikseli.**

2.5. Prace należy nadsyłać na adres mailowy: [konkurs@framesfactory.pl](mailto:konkurs@framesfactory.pl)

2.6. Do konkursu nie zostaną dopuszczone prace zawierające treści powszechnie uznawanej za obraźliwe, naruszające prawa osób trzecich lub prawo Polskie, zawierające treści pornograficzne lub w sposób oczywisty godzące w uczucia religijne.

2.7. Organizator Konkursu zastrzega sobie prawo do wyłączenia z Konkursu prac o niskiej jakości technicznej.

### 2.8. Temat konkursu: PORTRET

2.9. Nieprzekraczalny termin nadsyłania prac upływa z dniem: 30 września 2013 roku.

2.10. Fotografie nadesłane po terminie będą wyłączone z Konkursu.

2.11. Organizator Konkursu powołuje Komisję Konkursową, która wyłoni zwycięzcę – laureata Konkursu oraz przyzna trzy równorzędne wyróżnienia w ciągu 14 dni od upłynięcia terminu nadsyłania prac. Skład Komisji Konkursowej zostanie ogłoszony na stronie wydawnictwa: [www.framesfactory.pl](http://www.framesfactory.pl).

2.12. Laureat i trzej wyróżnieni autorzy otrzymają następujące nagrody:

- **Zwycięzca konkursu - Laureat:**

**Udział w Warsztatach Fotograficznych Holdena - zobacz link**

- Autorzy wyróżnieni: Nagrody książkowe od Wydawnictwa Galaktyka

**zobacz link:** Bryan Peterson - „Kompozycja bez tajemnic”

**zobacz link:** David ducChemin - „Zdjęcie: Proces tworzenia.

Opowieść o fotografii od pomysłu do obrazu”

**zobacz link:** Eberhard Schuy - „Fotografia produktowa.

Od przedmiotu do martwej natury”

**Nagroda dla Laureata nie obejmuje kosztów związanych z dojazdem i kosztem noclegu.**

2.13. Zwycięzca Konkursu oraz autorzy wyróżnienie zostaną powiadomieni o wynikach przez Organizatora Konkursu za pomocą poczty elektronicznej.

2.14. Wyniki Konkursu zostaną podane na stronie internetowej Organizatora Konkursu ([www.framesfactory.pl](http://www.framesfactory.pl)) oraz zostaną wraz z pracami opublikowane w kolejnym numerze magazynu FramesFactory.

2.15. Udział w Konkursie i podanie związanych z udziałem danych jest całkowicie dobrowolne.

2.16. Każda osoba zgłaszająca - wysyłająca swoje zdjęcie do Konkursu na podany w niniejszym regulaminie adres mailowy tym samym oświadcza i stwierdza, że:

- jest autorem/autorką nadesłanego zdjęcia,

- poprzez wysłanie zdjęcia na Konkurs nieodpłatnie przenosi na Organizatora Konkursu prawo do eksponowania oraz wykorzystywania w dowolnym czasie i formie nadesłanych prac w publikacjach oraz na stronach internetowych Organizatora Konkursu,

- posiada prawa do umieszczania na nadesłanych fotografiach osób portretowanych i osoby te wyrażają zgodę na wystawienie i ich publikowanie oraz przyjmuje na siebie wszelkie roszczenia jakiegokolwiek natury, które osoby trzecie mogłyby kierować przeciwko Organizatorowi Konkursu,

- w wypadku naruszenia praw autorskich, majątkowych, bądź związanych z ochroną wizerunku osób trzecich, uczestnik konkursu ponosi całkowitą odpowiedzialność karną i finansową za popełniony czyn i zobowiązuje się do zadośćuczynienia żądaniom strony pokrzywdzonej,

- wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą o Ochronie Danych Osobowych ( Dz.U.Nr.133 pozycja 883),

- wyraża zgodę na opublikowanie imienia, nazwiska oraz miejscowości zamieszkania w magazynie FramesFactory oraz na stronach internetowych Organizatora Konkursu.

### § 3 - Postanowienia końcowe

3.1. Organizator Konkursu nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenia uniemożliwiające prawidłowe przeprowadzenie Konkursu, których nie był w stanie przewidzieć, lub którym nie mógł zapobiec, w szczególności w przypadku zaistnienia zdarzeń losowych.

3.2. Zwycięzca Konkursu oraz wyróżnieni autorzy zobowiązani są zapłacić podatek od zdobytej nagrody (dotyczy nagród o wartości powyżej 760,00 zł brutto) w wysokości 10% jej wartości tytułem podatku dochodowego. Podatek od nagrody należy uiścić nie później niż w dniu jej odebrania. W przypadku nieuiszczenia odpowiedniej kwoty przez zwycięzcę Konkursu Organizatorzy mają prawo do wstrzymania wydania nagrody.

3.3. W Konkursie nie mogą brać udziału przedstawiciele Organizatora Konkursu oraz członkowie ich rodzin.

3.4. Organizator Konkursu zastrzega sobie prawo zmiany postanowień niniejszego regulaminu w przypadku zmian przepisów prawnych lub innych istotnych zdarzeń mających wpływ na przeprowadzenie Konkursu.

3.5. Ostateczna interpretacja niniejszego regulaminu należy do Organizatora Konkursu.

3.6. Konkurs nie podlega przepisom ustawy z dnia 29 lipca 1992 roku o grach i zakładach wzajemnych (Dz. U. z 2004 roku Nr 4, poz. 27 z późn. zm.).

3.7. Niniejszy Regulamin wchodzi w życie z dniem rozpoczęcia konkursu i obowiązuje do czasu jego zakończenia.

FramesFactory - Organizator Konkursu

# M a r e k L o c h e r

W fotografii interesuje mnie dokumentowanie teraźniejszości widzianej przez pryzmat przeszłości lub jej bezpośredni związek z przeszłością. Fotografuję Górny Śląsk i jego „klimaty” przemysłowe czy około przemysłowe, tu się wychowałem mając niemal za płotem szyb kopalniany, a ogródek mojego dziadka graniczył z kopalnią wąskotorówką i ta bliskość wraz z ciekawością funkcjonowania tych elementów krajobrazu miała wpływ na moją wrażliwość w tej tematyce. Świadomie zacząłem fotografować głównie w wyniku uczęszczania na spotkania Śląskiego Towarzystwa Fotograficznego na początku lat 2000. Od 2008 roku jestem członkiem ZPAF-u (Związku Polskich Artystów Fotografików) Zawodowo od kilkunastu lat pracuję w branży architektoniczno-budowlanej zajmując się głównie oprogramowaniem typu CAD. W zawodzie fotografa nigdy nie miałem i nie mam zamiaru pracować – fotografia to dla mnie przyjemność, chęć poznawania ludzi i miejsc oraz możliwość rejestrowania obrazów z życia, których utrwalanie uważam za ważne i istotne.

[www.mareklocher.strefa.pl](http://www.mareklocher.strefa.pl)

## CZŁOWIEK I JEGO MASZYNA

Prezentowany zestaw zdjęć ma ścisły związek z górnictwem, choć może niewiele na to wskazuje, ponieważ nie widać tu ubrudzonych twarzy, postaci z lampkami w ciemnościach itp. Nie takie obrazy były założeniem realizacji tego materiału. Postanowiłem skupić się na ludziach także pracujących w każdej kopalni węgla kamiennego - maszynistach wyciągowych, czyli osobach odpowiedzialnych za bezpieczne opuszczanie załogi czy materiałów szybem w głąb kopalni jak i ich wywiezienie na powierzchnię łącznie z wydobytym węglem. Mimo, iż teoretycznie nie jest to trudna fizyczna praca, to jednak na operatorach tych maszyn wyciągowych spoczywa ogromna odpowiedzialność w zapewnieniu bezpiecznego zjazdu/wyjazdu, a także na precyzji wykonywania swoich obowiązków. Faktu tego nie zmienia żadna automatyka urządzeń wyciągowych, ponieważ to człowiek zawsze musi ten proces nadzorować, kontrolować czy weryfikować. Poza tym fascynuje mnie różnorodność wizualna samych maszyn wyciągowych, ich mechanizmów, silników, sposobu sterowania, rodzaju bębna czy sposobu nawijania liny i z reguły lubię wiedzieć jak to wszystko działa. Kompletny cykl obejmuje zdjęcia wykonane we wszystkich czynnych maszynowniach kopalń należących do jednego z koncernów węglowych.

**Maszyna**  
• TO TWÓJ •  
**Przyjaciel**  
**SZANUJ JĄ I PIELEGNUJ**

Marek Locher

**Człowiek i jego maszyna**























# Przemek Ledwoch

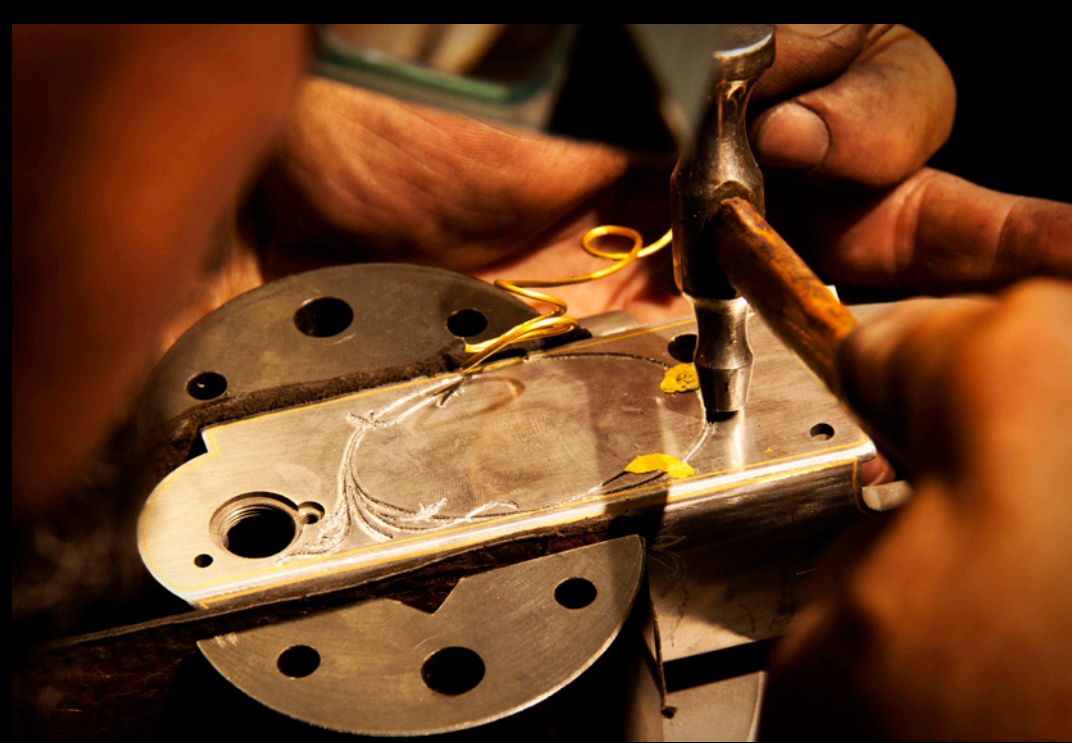
Szukam, uczę się – od urodzenia.  
Wolę robić niż o tym mówić.  
Fotografuję bo lubię.

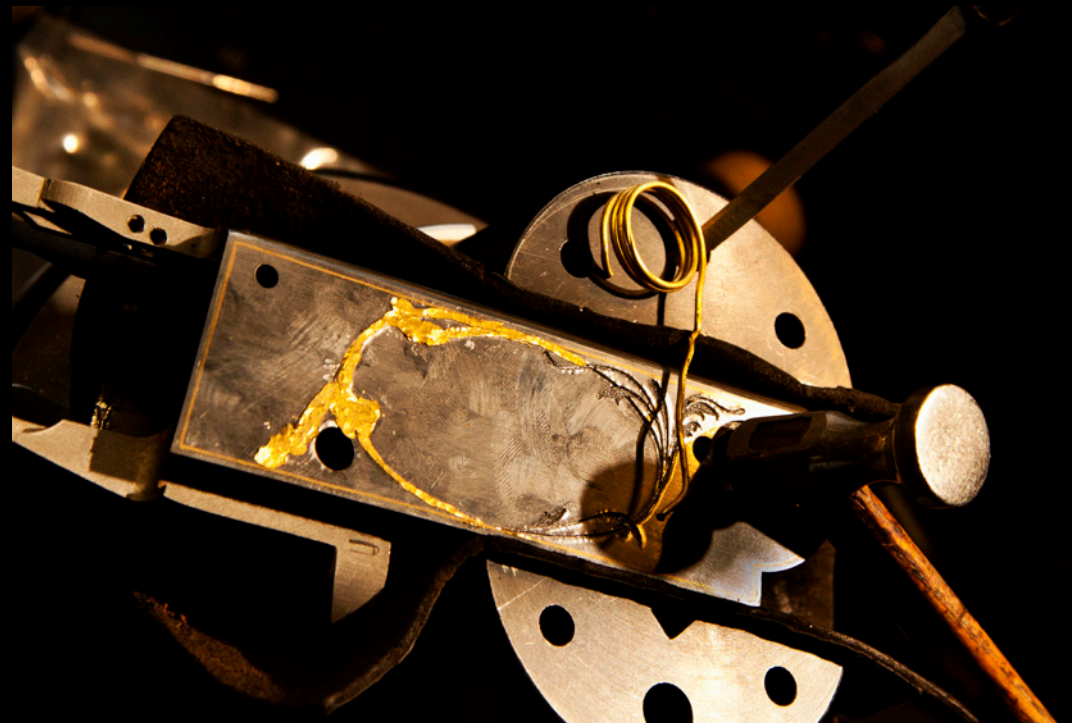
[www.przemekledwoch.pl](http://www.przemekledwoch.pl)

## RUSZNIKARSTWO

Prezentowane fotografie przedstawiają niezwykle precyzyjne, ręcznie wykonywane grawerunki na broni myśliwskiej. Powstają w pracowni rusznikarskiej w Katowicach. Dzięki niezwyklej pasji i wielkiemu zaangażowaniu tworzone są prace unikatowe w skali całego kraju, a nawet świata. Fotografie powstały na przestrzeni lat 2011-2013 i są częścią większego projektu, który zobaczyć można pod adresem [www.rusznikarstwo.eu](http://www.rusznikarstwo.eu)













No 3/13

RUSZNIKARSTWO Przemek Ledwoch



No 3/13

RUSZNIKARSTWO Przemek Ledwoch

FRAMESFACTORY 120





No 3/13

RUSZNIKARSTWO Przemek Ledwoch





# Arkadiusz Bała

*„Fotografuj tylko to, co Ci się podoba albo Cię interesuje. Ale zważ, że Van Gogh potrafił wziąć za temat obrazu stare buciki i stworzyć arcydzieło” – te słowa Jana Sunderlanda to motto, którym staram się kierować fotografując.*

Fotografia jest dla mnie swoistym wehikułem czasu, który potrafi przenosić w inny czas i w inne miejsca – takie, które mnie interesują bądź mi się podobają...

Od 2003 roku jestem związany ze Śląskim Towarzystwem Fotograficznym.

[www.foto.graf-it.com.pl](http://www.foto.graf-it.com.pl)

## Turcja – Çeşme, Çiftlik

Turcja – w 97% azjatycki kraj, który na ruinach Imperium Osmańskiego powstał ledwo po I wojnie światowej. Kraj wielu kontrastów, w którym piękne autostrady przecinają jak nożem góry, w którym piękny nowoczesny hotel graniczy z miejscem składowania śmieci, kraj, w którym nie dba się o środowisko a z drugiej strony na każdym kroku podkreśla się przywiązanie do tradycji, państwa, flagi i czci się narodowych bohaterów, stawiając im pomniki.

Dotychczas znałem kolorową Turcję wakacyjnych kurortów odwiedzanych przez rzeszę międzynarodowych turystów. Tym razem wybrałem się do Turcji nieco innej – chyba “bardziej prawdziwej” jednak nadal fascynującej i mimo wszystko pięknej.

# Turecja

Arkadiusz Bała



















# **Obiektywnieśląskie** IV Edycja 2013

1 lipca 2013r. ruszyła IV edycja konkursu na najlepsze fotoreportaże i filmy o Śląsku „obiektywnie śląskie”. Celem konkursu jest zaprezentowanie w obiektywie, w ciekawy i oryginalny sposób, śląskiej kultury, tradycji, różnorodności oraz symboli charakterystycznych dla całego województwa śląskiego.

Tematem tegorocznej edycji jest hasło: „Śląsk, którego już nie ma - Śląsk, który będzie”.

Konkurs organizowany jest przez stowarzyszenie „Projekt Śląsk”. Współorganizatorem jest europoseł dr Marek Migalski.

Projekt został dofinansowany ze środków budżetu województwa śląskiego oraz z Instytucji Kultury Katowice-Miasto Ogrodów [www.miastoogrodow.eu](http://www.miastoogrodow.eu)



[www.obiektywnieslaskie.pl](http://www.obiektywnieslaskie.pl)

# ŚLĄSKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE



Fotografia to Twoja życiowa pasja?  
Sposób na życie? Twoje powietrze?  
My nią żyjemy, poświęcamy jej każdą chwilę.  
Myślimy o niej wstając rano, w ciągu dnia,  
kładąc się do snu...

Jeśli czujesz to co my, nie możesz spokojnie zasnąć  
jeśli nie usłyszysz dźwięku migawki - dołącz do nas!  
Nie ważne co robisz i gdzie mieszkasz  
spotkać się z nami możesz wszędzie!

[www.stf.katowice.pl](http://www.stf.katowice.pl)



**No 3 / 13**

**FRAMEFACTORY**  
magazyn fotograficzny

**ZP**  
**af**  
ZWIĄZEK POLSKICH  
ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW  
OKRĘG ŚLĄSKI

**ŚLĄSKIE**  
**TOWARZYSTWO**  
**FOTOGRAFICZNE**

**POLSKIE RADIO**  
**KATOWICE**

**STOWARZYSZENIE**  
**SZTUKA**  
**TEATR**

**jazz forum**  
*The European Jazz Magazine*

[www.framesfactory.pl](http://www.framesfactory.pl)